Złota historia Kolejarza. 75-lecie istnienia sportu żużlowego w Opolu

Komunikaty
Miasto
Sport

18.04.2025 g. 09:00



Kolejarz Opole tym różni się od wszystkich polskich klubów żużlowych, że to właśnie jego wychowanek, Jerzy Szczakiel, został pierwszym indywidualnym mistrzem świata. I tego zaszczytu nikt już klubowi nie

odbierze. W tym roku obchodzimy 75-lecie istnienia sportu żużlowego w Opolu.



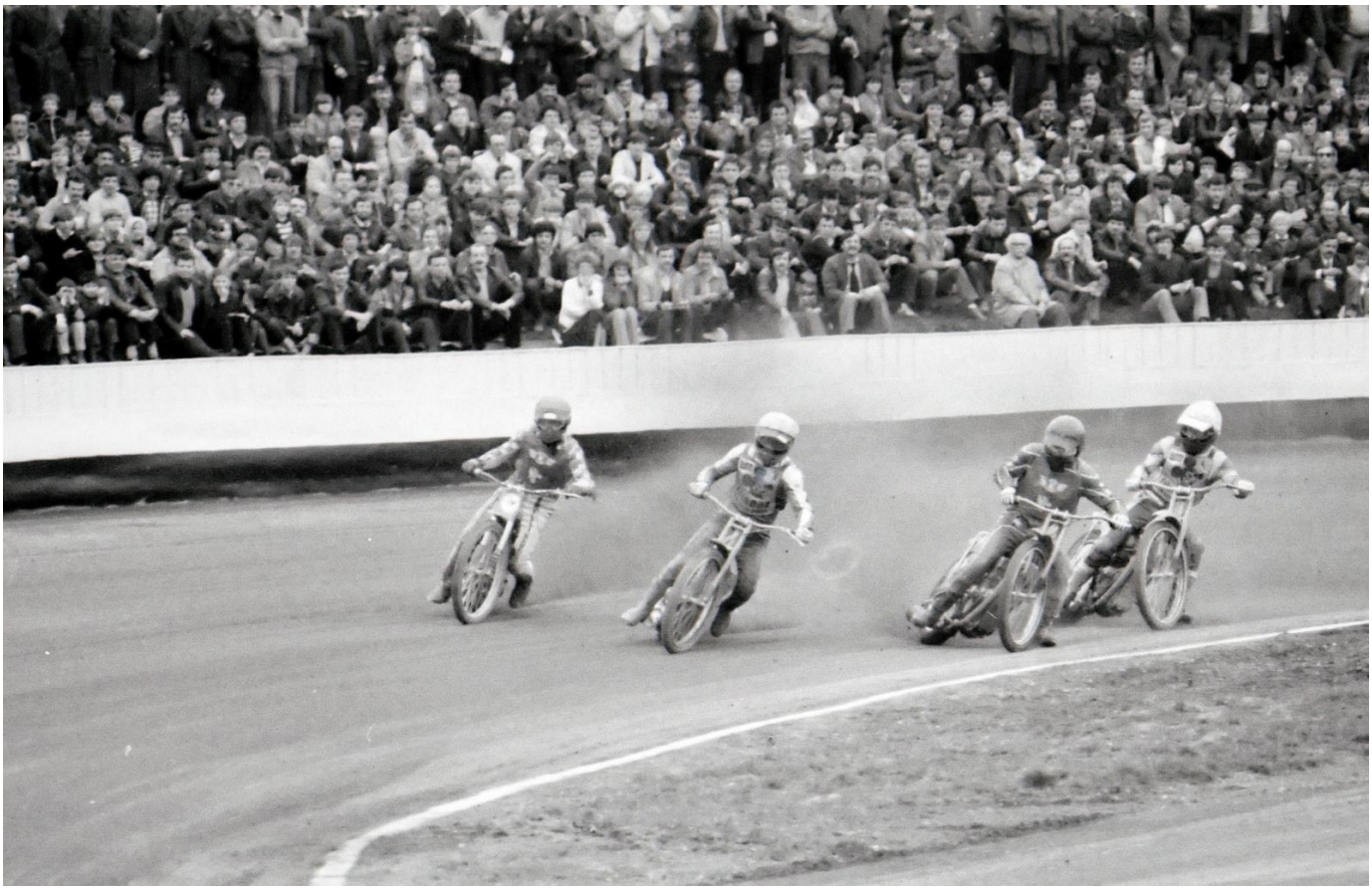
Różne nazwy tego samego klubu

Związek Zawodowy Kolejarzy Opole oficjalnie powstał jeszcze w czasie trwania II wojny światowej, 20 kwietnia 1945 roku, a więc jest starszy także od Odry Opole. Założyli go ściągnięci tutaj z kresów wschodnich kolejarze, którzy na terenie Opolszczyzny zabezpieczali infrastrukturę kolejową, w tym położone przy dzisiejszej ulicy Rejtana zakłady naprawy taboru kolejowego, które na swoim terenie posiadały stadion. Przy zakładach powstał też szybko drugi „kolejowy" klub sportowy – Leopolia. Przełomowy 1957 rok miał dopiero nadejść, póki co jednak siedem lat wcześniej inicjator ZZK – **Bogusław Glodt** połączył obydwa kluby w **KS ZZK Leopolię Opole**. W 1950 roku ZZK Leopolia stała się Kołem Sportowym i zmieniła nazwę na **TKS Pogoń Opole.** W klubie działały sekcje m.in. piłki nożnej, kajakarstwa i motorowa, a stadion przy ZNTK wzbogacił się o tor żużlowy, który w czynie społecznym wybudowali pracownicy zakładów. 5 kwietnia 1957 roku oficjalnie zarejestrowano stowarzyszenie **Klub Sportowy Kolejarz Opole**, a 22 lipca na stadionie Kolejarza w meczu towarzyskim zmierzyły się drużyny **Gwardii Katowice** i **Rudej Hvezdy Praga**. Mimo deszczu zawody obserwowało kilka tysięcy widzów. Sygnał, że żużel w Opolu się przyjmie, był bardzo mocny. O specjalistycznych motocyklach nie można było nawet pomarzyć, więc treningi rozpoczęto na zwykłych drogowych motocyklach po demontażu zbędnego osprzętu.

Bez gogli, ale z apaszką

3 sierpnia 1960 roku po raz pierwszy na żużlowym torze pojawili się zawodnicy w plastronach Kolejarza Opole. Tym razem już na motorach żużlowych. W turnieju „O Błękitną Wstęgę Odry" wystąpili zawodnicy reprezentujący nowo powstałą żużlową sekcję Kolejarza – **Stanisław Skowron** i **Tadeusz Uranin**. Skowron to najprawdopodobniej pierwszy w historii żużlowiec, który w zawodach przywdział plastron Kolejarza Opole. Barwy klubu reprezentował najpierw w turniejach towarzyskich, a od 1961 roku także w zbudowanej w oparciu o niego drużynie ligowej. *„Słynął przede wszystkim z doskonałych startów. Zdarzało mu się wypracować na starcie tak pewną przewagę, że tuż po wyjściu spod taśmy pozbywał się niewygodnych gogli, które wówczas chroniły oczy zawodników. Jego znakiem rozpoznawczym była elegancka apaszka, która powiewała na wietrze, gdy mknął do mety. Przez pewien czas był również rekordzistą opolskiego toru, osiągając na 382 metrowym obiekcie czas 76 sekund*" – czytamy na oficjalnej klubowej stronie

Kolejarza. W 2004 roku, kiedy miał objąć stanowisko trenera krakowskiej Wandy, zginął tragicznie pod kołami pociągu, gdy wiatr zdmuchnął mu czapkę z głowy na tory kolejowe na dworcu w Krzeszowicach pod Krakowem.



Jedyny medal i to w debiucie

W 1961 roku Kolejarz zadebiutował w polskiej lidze. W całym sezonie udało się wygrać raptem raz, z Zieloną Górą, ale żużlowa sekcja systematycznie się rozwijała, stając się wkrótce wiodącą w klubie Kolejarz. W 1969 roku, opolanie wygrali rozgrywki II ligi i awansowali do najwyższej klasy rozgrywkowej. Po świetnym sezonie, beniaminek z Opola w niemal niezmienionym składzie świętował zdobycie brązowego medalu Drużynowych Mistrzostw Polski. Do dziś jest to jedyny medal Drużynowych Mistrzostw Polski zdobyty przez ekipę z Opola.

Podwójny mistrz świata z Kolejarza

11 lipca 1971 r., w obecności 30 tysięcy widzów, żużlowiec Kolejarza **Jerzy**

Szczakiel wspólnie z **Andrzejem Wyglendą** został mistrzem świata par na żużlu. Na stadionie w Rybniku Polacy wyprzedzili drugich Nowozelandczyków (Ivana Maugera i Barry'ego Briggsa) oraz trzecich Szwedów (Andersa Michaneka i Bernta Perssona). Co ciekawe, niewiele brakowało, a Polacy spóźniliby się na finał.

– *Na zbiórkę przed zawodami przyjechałem pół godziny za późno, bo musiałem pomóc mamie przy przerzucaniu siana – opowiadał mistrz świata. – O miejsce w kadrze byłem jednak spokojny. Dzień wcześniej na treningu wygrałem rywalizację o miejsce w składzie z Antonim Woryną. Turniej był dla nas niezwykle udany, bo Wyglenda znakomicie jeździł po wewnętrznej, a ja mogłem szaleć przy bandach. Dzięki temu nie straciliśmy nawet jednego punktu* – wspominał chłopak z Grudzic. Legenda głosi, że w 1971 roku Andrzej Wyględa nie chciał wystartować z opolskim „roztrzepańcem".

– *Oj, był z niego zadziora, a charakterny był za trzech! Wywoził nas do bandy. Pamiętam, że kilka razy próbował to zrobić ze mną, jechaliśmy prosto w deski. Jurek po prostu nie potrafił jeździć wolno. Uwielbiał wygrywać* – wspominał Wyględa. Najwybitniejszy żużlowiec Kolejarza był też mistrzem świata indywidualnym (2 września 1973 roku). Co ciekawe, nigdy nie został mistrzem Polski. Nigdy też nie opuścił swojego Kolejarza Opole. Pozostał wierny swoim Grudzicom, gdzie na rondzie u wylotu z Opola stoi jego żużlowy motocykl.



Mistrz Polski Załuski

Ale Kolejarz to nie tylko Szczakiel. Jednym z najlepszych żużlowców w kraju w swoim czasie był **Leonard Raba**, choć duża dawka pecha nigdy nie pozwoliła mu wygrać żadnej z najważniejszych imprez mistrzowskich. Tragiczna jest za to historia **Gerarda Stacha**, który w wieku 22 lat uległ śmiertelnemu wypadkowi na torze w Opolu. W latach osiemdziesiątych, to właśnie opolska młodzież w dużej mierze stanowiła o sile ligowego zespołu. Wyróżniał się szczególnie wychowanek **Wojciech Załuski**, który w 1989 roku zdobył jedyny w historii opolskiego klubu tytuł Indywidualnego Mistrza Polski. W 1982 roku w lidze po raz pierwszy uzyskał średnią biegową powyżej 2 punktów. Poniżej tej średniej nie zszedł przez dekadę! Wyjątkowy był dla niego 1989 rok. Najpierw wygrał prestiżowy i mocno obsadzony Złoty Kask. Następnie czekał na niego finał IMP w Lesznie. Miał być tylko rezerwowym, ale szczęście uśmiechnęło się do „Wojtuli” i w finale wystąpił, a następnie go wygrał. Do dziś pozostaje jedynym zawodnikiem Kolejarza, który sięgnął po ten tytuł.

Rok jubileuszu

Passa sukcesów Kolejarza Opole póki co zakończyła się z nadejściem lat dziewięćdziesiątych XX wieku, ale w klubie ciągle jest wiara, że „tłuste” lata powrócą. W jubileuszowym roku najważniejszym wydarzeniem sezonu będzie finał Złotego Kasku 21 kwietnia, czwarty raz z rzędu rozegrany w Opolu. Będzie to jednocześnie Memoriał Jerzego Szczakiela. Wystąpią oczywiście najlepsi żużlowcy kraju, z Bartoszem Zmarzlikiem i Maciejem Janowskim na czele. W najnowszej historii w Opolu triumfowali Bartosz Zmarzlik (2022), Maciej Janowski (2023) oraz Dominik Kubera (2024). Wejściówki są dostępne online na stronach **speedwayevents.pl** oraz **ebilet.pl**. Organizatorzy przewidują również transmisję na żywo. Z okazji jubileuszu Kolejarza Opole zaplanowano także pod ratuszem wystawę zdjęć z historii klubu i żużla w Opolu. Koniec sezonu zwieńczy uroczysta gala. W trakcie przygotowania jest też książka prezentująca historię Kolejarza i czarnego sportu w Opolu.



Dariusz Król

Zdjęcia: Archiwum Klubu Kolejarz Opole

Dane kontaktowe
Urząd Miasta Opola

Tagi
Kolejarz Opole